

# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 212.

Warszawa, dnia 16 (28) września. Wtorek.

1869.

**Cena prenumeraty:** w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

**ROK 6.**

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Dasiłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

## TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

**Wiedeń, 27 września.** „Presse” poniedziałkowa poświęca uwagi godny artykuł o zbliżeniu domów panujących austriackiego i pruskiego. Zaznacza ona, że pierwsza myśl odwiedzin pruskiego następcy tronu w Wiedniu wyszła z Berlina. Odwiedziny nie warunkują pojednania między państwami. Naprężenie istniejące w stosunkach między niemi usunąć może tylko porozumienie w przedmiocie państw południowych, oraz obustronne szczere zaniechanie wszelkiego wpływu na przyszły stan rzeczy w Niemczech południowych; toż samo pojednanie austro-pruskie w niczem naruszyć nie powinno stosunków przyjacielskich zachodzących między Austryą a Francją.

**Warszawa, dnia 28 września.**

W obec pogłosek o zamierzonym przez księstwo badeńskie przystąpieniu do związku północno-niemieckiego, ogólne zajęcie budzi ewentualna postawa gabinetu tuileryjskiego, zwłaszcza, że bliskim jest przypuszczenie, iż jeżeli księstwo badeńskie wystąpi w tej mierze z inicjatywą, uczyni to za zgodą Prus, które znowu nie posunęły by się może tak daleko, gdyby nie miały, że Francja zajęta wewnętrznymi kłopotami nie wystąpi przeciwko rozszerzeniu granic związku północnego. To ostatnie jednak byłoby doszczętną zmianą sytuacji środkowo-europejskiej, utworzonej traktatem pragskim, w ułożeniu którego gabinet tuileryjski nie pośledni brał udział i utrzymanie którego w swej mocy zdawało się być od dwóch lat główną dążnością polityki francuskiej. Gabinet tuileryjski w ostatnich czasach tak w kwestyi niemieckiej jak i wszystkich innych zachowywał się zupełnie biernie i ta właśnie okoliczność zarówno w Berlinie jak w Karlsruhe zachęcać mogła do kroków stanowczych. Urzędownie gabinet tuileryjski dotąd postawy swojej nie zmienił. Wszelako wnosząc z tonu pism francuzkich w bliskich do rządu zostających stosunkach zdawać by się mogło, że i dziś

tak samo jak przed kilkoma laty nie jest Francya skłonną do popierania widoków pruskich na państwa południowo-niemieckie.

Mowa trónowa księcia badeńskiego uwydatniająca bardzo wyraźnie dążności pruskie, niepodobała się w Paryżu. „Peuple français” przypomina księciu, że traktat pragski nie przestał obowiązywać i że Prusy zapominają o tem nie powinny. Daje więc do zrozumienia, że Francya przy warunkach jego obstaje i że zatem nie zgodzi się na przekroczenie linii Menu. Dla Francyi zapewne pod tym względem nie zachodzi żadna różnica, czy złączenie Badenu ze związkiem północnym nastąpi w skutek inicjatywy Prus, czy też w skutek życzenia sejmu badeńskiego. W istocie nie zmieniałoby to w niczem doniosłości faktu. Od niejakiemu czasu już „Patrie”, „Constitutionnel”, „Peuple” i kilka innych pism paryzkich usiłują rozbudzić nieufność do Prus. Przyjmują one także pozory jakoby niepokoiły je stosunki między Prusami i Austryą, choć co się tyczy tych ostatnich obaw, nie bardzo wierzyć można w szczerość prasy francuskiej. Jakkolwiek bądź „France” z wielkiem zadowoleniem powtarza słowa „Morning Post”, która powiada: „Przymierze Austrii z Prusami znaczyłoby odnowienie świętego przymierza z tą tylko różnicą, że Austrya odgrywałaby w niem rolę podrzędną.” Pismo angielskie ma bezzaprzeczenia zupełną słusność co się tyczy znaczenia ewentualnego przymierza austro-pruskiego; zdaje się jednak że przesadza znaczenie jakie przywiązywać należy do obecnie mających miejsce usiłowań w celu doprowadzenia do skutku zbliżenia austro-pruskiego. Ze zbliżenia, przypuściwszy nawet, że z obydwóch stron byłoby szczerem i zupełnym niekoniecznym wynikać potrzebuje przymierze. Zresztą dotychczasowa polityka hr. Beusta nie pozwala przypuszczać tak radykalnego przetrzucenia się z jednej ostateczności w drugą, nie następczą w dodatku żadnych trwałych dla Austrii korzyści. Zbliżenie Austrii do Prus może mieć inne cele na oku, nie mające żadnej styczności z dawnym świętym przymierzem.

Cesarz Napoleon jak wiadomo przyjmował w zeszłym tygodniu lorda Clarendona a fakt ten nastęrczył prasie zagranicznej pożądanego przedmiotu do licznych konjunktur. „Moniteur Universel” dowiadyuje się, że rozmowa między cesarzem a angielskim mężem stanu dotyczyła

## O ZNACZENIU STATYSTYKI DLA ŻYCIA.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 210).

Tu właśnie okazuje się wyższość naszego rodu. Rozwijająca się znajomość statystyki postawi nas w możności coraz dokładniejszego poznawania rzeczywistości, a ztąd i obmyślenia środków ulepszeń. Nie nowe prawidła moralne i kościelne lub wskrzeszenie dotychczasowych, zdolne są być społeczeństwo polepszyć, ale rozwój oświaty ludowej, za którym idzie konieczne zmniejszenie materialnej niedoli wszystkich klas społeczeństwa.

I wszystko co w tym kierunku się dokonywa, nie napróżno się dokonywa.

Znieście stojące armie, które tak niemiłosiernie ciężą na finansach państw i zdrowie najsilniejszej młodzieży męskiej podkopują, a zastąpcie je systemem czasowego uruchomienia na wzór szwajcarskiej np. rzeczypospolitej, a wnet znikną kalectwa dla uchylecia się od obowiązków zaciągowych rozmyślnie sobie zadawane, ustanie tajemne wychodztwo, które w wielu krajach z tejże samój przyczyny masami się odbywa, i pochodząca ztąd większa śmiertelność sama przez się, się zmniejszy. Uchylcie prawa utrudniające zawieranie

małżeństw i osiedlanie się według upodobania, a w krótkim czasie cyfra nieprawnych urodzeń się zmniejszy, stosunek śmiertelności między nowonarodzonemi się polepszy, a we względzie moralnym okaże się błogi wpływ jaki wychowanie w kole familijnem na ciało i umysł dzieci wywiera.

Rezultata statystyki prowadzą tedy z matematyczną ścisłością do poznania, o ile przy tem lub owem urządzeniu, to lub owo zło fizyczne lub moralne może być zupełnie usunięte lub zmniejszone. Wskazują nam to co mamy czynić, lub czego unikać, by od niefortunnych wypadków się uchronić. Cyfra pożarów np. w wielkich miastach, mało się zmieni w danym jakim dłuższym okresie, jeżeli sposób budowania domów nie ulegnie odpowiedniej zmianie. Zaprowadziwszy w miejsce drewnianych domów, kamiennice; w miejsce słomy lub gontów na dachu, cegły lub dachówki, można być pewnym, że liczba pogorzeli, acz przy tychże samych warunkach będzie nierównie mniejszą i daleko mniej spustoszeń stanie się każde z nich przyczyną.

W pewnych warunkach, powiada Dr. Farra, średnia długość życia ludzkiego wynosi 49 lat, (w najzdrowszych okolicach Anglii), w innych znowu spada ona na 25 lat (w Liwerpoolu i Manchesterze). Jeżeli warunki życiowe tychże miejscowości pozostaną te same, późniejsze pokolenia wykazywać będą też same cyfry śmier-

położenia wewnętrznego Francji i stosunków międzynarodowych europejskich. Co się tyczy stosunków wewnętrznych Francji, cesarz miał się zwierzyć angielskiemu ministrowi, że jak najspokojniej wygląda rozwinięcie działalności nowo wprowadzonych rządów parlamentarnych; jakiegokolwiek zaś zwrot ten pociągnie za sobą następstwa, cesarz ma być przekonania, że ustępstwa liberalne, były koniecznością nieodzowną. W dziedzinie kwestyj zagranicznych cesarz mniej stanowczo przemawiał. Rząd angielski uważa podobno zjednoczenie Niemiec przez Prusy jako wypadek nieodzowny i konieczny. Lord Clarendon osobiście nie sprzyjał dawniej zamysłom hr. Bismarka, lecz obecnie pogodził się z polityką jego i otwarcie przyznał to w obec generała Moltke i samego króla Wilhelma. „Monitor“ sądzi, że usposobienie takie gabinetu St. James témbardziej w chwili obecnej jest ważnem, ponieważ rząd cesarski w polityce zagranicznej zdecydowanym być ma nie odłączania się od Anglii. W tym kierunku działa już od trzech lat. W ogóle „Monitor“ zapewnia, że lord Clarendon z rozmowy z cesarzem wyniósł przekonanie, że takowy bardzo pokojowo zapatruje się na sytuację polityczną, że zatem utrzymanie pokoju jest pewnem. Powtarzając doniesienie „Monitora“ zaznaczyć wypada, że zostaje ono w zupełnej sprzeczności z zapatrywaniem pism półrządowych francuzkich na kwestję niemiecką, jak to wypływa z powyż przytoczonych ich uwag, a te dają nam mniej więcej miarę właściwego zapatrywania na tę kwestję gabinetu tuileryjskiego a że więcej odpowiadają dążnościom polityki francuzkiej, większą też do nich przywiązywać można wagę niż do doniesienia „Monitora“.

Wybory w Czechach wypadły całkowicie na korzyść stronnictwa narodowo-czeskiego, z czego naturalnie mocno są niezadowolone pisma niemieckie w Wiedniu. Sejmy niemieckich krajów koronnych z wyjątkiem sejm tyrolskiego, oświadczają się za wyborami bezpośredniemi do rady państwa. Zresztą obiega w Wiedniu ciągle jeszcze mnóstwo pogłosek dotyczących mniemanego zwrotu w polityce austriackiej. Przybycie następcy tronu pruskiego uważane jest za fakt wielkiej doniosłości politycznej. Hr. Beust po powrocie z Szwajcaryi udał się do Ischl, gdzie teraz przebywa cesarz z następcą tronu saskim.

**Baden-Baden, 26 września.** Dnia 3 października przybędzie tu następcą tronu pruski w celu pożegnania się z królem. Z Baden książę uda się wprost do Wiednia na dwudniowe odwiedziny dworu cesarskiego.

**Paryż, 25 września.** Z St. Cloud donoszą, z dnia dzisiejszego: Stan zdrowia cesarza Napoleona ciągle jest dobry. Dziś przed południem przydywał na radzie ministrów. Dwór nie pojedzie do Vichy lub Biarritz. Cesarzowa wyjedzie dnia 2 października. „Dziennik urzędowy“ zaprzecza pogłosce, jakoby marszałek Canrobert w dowództwie armii Paryża kim innym miał być zastąpiony. Coś podobnego nigdy nie było zamierzonym.

**Florencya, 25 września.** „Economista“ donosi, że w operacjach finansowych dotyczących dóbr kościelnych, bankierzy włoscy żywo brali udział.

**Madryt, 26 września.** Według tu nadeszłych wiadomości z Barcelony, żądane ze strony rządu rozbrojenie ochotników wolności, wywołało krwawe starcie. Ochotnicy odmówili złożenia broni i postanowili bronić się w jednej z dzielnic miasta. Gdy prawem przewidziane wezwania pozostały bezskuteczne, wojsko o godzinie 10 wieczór rozpoczęło atak. Po 4½ godzinnej walce powstańcy zwyciężeni zostali.

telności, podobnie jak przy jednakowym wietrze fale morskie w tejże samej ilości łamać się będą o skały nadbrzeżne.

Ponieważ zaś danem jest człowiekowi zewnętrzne warunki swego otoczenia zmieniać, posiada więc także w pewnym zakresie moc nadania życiowym jego objawom korzystniejszego kierunku. Ulepszajmy nasze stosunki społeczne, o tyle, o ile to w naszej mocy leży, a niehawem osiągniemy skutki, wszelkie nasze oczekiwania przewyższające. Nie wiara w fatalizm, ale przeciwnie nauka o możliwości ciągłego rozwoju i doskonalenia się człowieka, zyskuje w statystyce niezachwianą podstawę.

Nie ma tedy nauki, któraby usiłowaniami polepszenia indywidualnych i społecznych stosunków za równie bezpiecznego i nieomylnego służyła przewodnika, jak statystyka. Wykazuje ona z matematyczną stanowczością najpierw skutki; umożliwia i nawołuje do zbadania przyczyn tych zjawisk, i dostarcza środki ku odkryciu ich praw zasadniczych. Badacz nie widzi się więc ograniczonym na wywo-

Licznych, przy tej sposobności zabranych, jeńców, natychmiast wsadzono na statki.

(Nordd. Allg. Ztg., Ind. Bl.)

### Korrespondencye Gazety Handlowej.

Petersburg, 24 września. (Gielda). Kursa weksli zarówno jak papierów publicznych, pod wpływem wiadomości z giełd zagranicznych znacznego doznały obniżenia, chociaż trudno odszukać powód tak silnego obniżenia. Spekulacya straciła odwagę,—po wielkiej szacherce doczekaliśmy się naturalnej bardzo reakcyi. Potrzeba dewiz zagranicznych ogromna, spodziewano się, że gdy pieniądze napłyną z jarmarku niżno-nowogrodzkiego, nastąpi polepszenie waluty. Przywóz tegoroczny jest większy, wywóz mniejszy; prócz tego w roku bieżącym i przeszłym koncesyonowane towarzystwa dróg żelaznych zbyt wiele ciągnęły weksli na zagranicę a teraz muszą remitować wielkie sumy za lokomotywy, relsy i t. d. Z Odessy nic weksli nie nadchodzi, z Rygi mało, gdyż zbywa na foju a handlarze zbożowi żądają cen zbyt wysokich. Rząd nie wystawiał dziś trat na zagranicę. Kursa weksli z początku były po 29½, 149, 27, 313—i po tej cenie weksle rozchwytało, w końcu po 29½, 148½, 26½, 312 bardziej ofiarowano jak żądano. Obroty były nieznaczne, gdyż remitenci nie chcieli się zgodzić na żądania i wycofują pieniądze.

Weksle na Londyn z dostawą wczoraj płacono po 30, na Paryż po 314, dzisiaj nie było weale trasentów.

Imperyałów brak, nawet za rs. 6 kop. 60 nie można było nic dostać na targu.

Papierów publicznych i akcyj zbyć nie można, tylko 5% bilety bankowe trzymają się, publiczność pragnie w nich wyłącznie umieszczać kapitały. Płacono za 1 emisję 87½, za 2 emisję 86¼, za 3 emisję 85.

Za 5% pożyczkę 1 seryi 94 żądano, 5 seryi 87½ żądano; 6, 7, 8, 9 seryi nie było na rynku. 5% pożyczkę 4 seryi rząd umarza po kursie *al pari* i z procentami dziennymi wypłaca.

Listy zastawne ruskie nie znajdują nabywców.

Pożyczki premiowe 1 emisji 153, 2 emisji 152, w końcu 1 em. 156 i 153.

Smutnym jest stan akcji dróg żelaznych; akcje wielkiego towarzystwa obniżyły się do 150, w końcu płacono je po 151 przy podtrzymywaniu sztucznem; rybińskie po 103 płacono; dynaburgsko-witebskie po 165 żądano; warszawsko-terespolskie nie znajdują nabywców, toż samo warszawsko-wiedeńskie, rygsko-mitawskie, kieszmo-ivano-wskie i kowieńsko-libawskie. Na akcyach dróg żelaznych i pożyczkach premiowych już teraz spekulanci tracą sumy ogromne i zaledwie mogą płacić różnicę a przytem w końcu grudnia mają jeszcze bardzo znaczne partie odebrać. Jeżeli nie nastąpi zwrot ku lepszemu, smutne czekają nas czasy.

Obligacje dróg żelaznych zupełnie zaniedbane i obrotów w nich nie było.

Dyskonto z terminem dłuższym 6%, z krótkim terminem chcą płacić po 5% ale nie znajdują dyskontujących.

Akcyje towarzystw ubezpieczeń od ognia: pierwszego 527 rs. płacono za rs. 400; drugiego 180 rs. żądano za 150 rs.; „Salamandry“ rs. 259 żądano za rs. 250; petersburskiego 195 rs. żądano za rs. 200; moskiewskiego rs. 240 płacono za rs. 200; ruskiego rs. 90 żądano za rs. 50.

dzeniu swych wniosków z indywidualnych, niepewnych, i całości nieobejmujących spostrzeżeń, z czego dotychczas tyle i tak ważnych wynikło błędów i omyłek.

Jak w fizycznym świecie, tak i w społecznym, każda przyczyna musi mieć odpowiednie swe skutki. Każda zmiana w obyczajach, w nawykniach, w prawodawstwie jakiego narodu pociąga za sobą konieczne swe następstwa. Te znowu oddziałują ze swój strony na inne stosunki i urządzenia, tak, że nic odosobnionego w tej mierze nie masz. Ulepszajcie wasze grunta, a zapewnicie piękniejszy rozrost nie tylko roślinom na nich uprawianym, ale i zwierzętom, które niemi się żywią, a wreszcie i ludziom samym, którym zwierzęta te służą, i z których się utrzymują. Podobnie jak tu w fizycznym względzie, oddziałują i we względzie moralnym jedne zjawiska na drugie.

(Dokończenie nastąpi).

**Gdańsk, 25 września.** (Sprawozdanie tygodniowe). Powietrze dżdżyste i chłodne. Wiatr południowo-zachodni.

W Anglii transakcje zbożowe były również mało ożywione, jak w zeszłym tygodniu. Dowozy krajowe wprawdzie liczne i ziarno w dobrej kondycji, lecz pokup pozostał słaby, a lubo ceny nominalnie bez znaczniejszej zmiany się utrzymały, to jednakże sprzedaż tylko przy ustępstwie  $\frac{1}{2}$ —1 szylinga na kwarterze była możebną. Pszenica zagraniczna trudny miała odbyć po słabnących cenach.

Jęczmień bez zmiany; groch nieco droższy.

We Francji targi miały nieco lepszą tendencję, bo chociaż w świecie handlowym dotąd panuje wielka niepewność, jakie ceny w przyszłych miesiącach się ustalą i lubo na niektórych placach pszenica średnich gatunków o 35—40 centymów na 120 kilogramach była tańszą, znów na innych ceny podniosły się o 50—55 centymów w przeciągu tygodnia, a towar wyborowy wszędzie łatwe znajdował pomieszczenie.

Zyto mało żądane, ceny bez zmiany.

Na naszym placu, przy słabym pokupie i dziennych fluktuacjach, pszenica wyborowa stara o 10, świeża o 5 guldenów na laszcie w przeciągu tygodnia się cofnęła. Towar średni i podrzędny jeszcze trudniejszy miał odbyć po bardzo nieregularnych cenach i dziś notujemy go o 10—15 guldenów niżej, niż zeszłej soboty.

Ceny żyta przez cały tydzień były wątle i codziennie się chwiały. Przez parę dni towar lekkiej wagi stracił 12—14 guldenów na laszcie, później nastąpiło małe polepszenie; jednakże dzisiejsze ceny są niższe o 5 guldenów za ciężki, a 10—12 guldenów za lekki towar, niż zeszłej soboty.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy lasztów 700, żyta 400, jęczmienia 150, owsa —, grochu 70, wyki —, rzepiu irzepiku —, koniczyny — cetnarów cel.

Płacono za laszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. złp. gr.—złp. gr.

Pszenicy:								
„	białej stariej	128—130	530—560	241—245	49	2—51	25	
„	„ świeżej	126—130	500—535	237—245	46	8—49	16	
„	w. pst. starej	129—133	535—565	243—250	49	16—52	9	
„	„ „ świeżej	126—131	500—535	237—247	46	8—49	16	
„	jasno-pstrój	127—129	470—490	239—243	43	15—45	11	
„	ordynar.	119—126	415—435	224—237	38	12—40	8	
Zyta		118—125	325—355	222—235	30	2—32	26	
Jęczmienia		103—112	250—280	193—211	23	4—25	27	
Grochu		400—415			37	1—38	12	

Kursa zamian: Amsterdam 142 $\frac{1}{2}$ , Hamburg 151 $\frac{1}{2}$ , Londyn 6.24, Paryż 81 $\frac{1}{2}$ , Warszawa 76. Aleksander Makowski i spółka.

**Berlin, 25 września.** (Wełna). Wpływ jarmarku lipskiego na targ nasz dotkliwie czuć się dawał. Obroty wynoszą najwyżej 1,100 cetnarów. Sukiennicy krajowi kupili 400 cetnarów, z tych 200 cet. wschodnio pruskiej po 46—47 tal. Fabrykant nadreński nabył 150 cet. wełny lepszej zachodnio-pruskiej po 50 tal. z 5 $\frac{1}{2}$  runa. Dla przedsiębiorcy zakontraktowali agenci tutejsi około 300 cet. pomerąńskiej i meklemburskiej po 48 tal.; a przedsiębiorca tutejsza około 250 cet. rosyjskiej po cenach poprzednich. O zamiarach przedsiębiorcy saskiego jeszcze na targu się znajdującego, nic nie wiadomo.

**Manchester, 21 września** (Przędza). Interes w tygodniu poprzednim szedł ospale, przedsiębiorcy zniechęceni są długim wyczekiwaniem i nabywcy taniej mogą kupować. Gdy na targach sąsiednich pojawiło się lepsze usposobienie i u nas nastąpiła zmiana korzystna. Sprzedawcy w skutek tego wystąpili zbyt nieogłędnie wysokie stawiając wymagania, ale zawiedzionymi okazały się ich nadzieje, gdyż obroty pozostały ograniczone. Małe zakupy przedsiębiorcy w Liverpoolu objaśniają zmniejszeniem się wytworu. Na targu dzisiejszym panowała zupełna nieczynność a usposobienie było korzystne dla nabywców; przedsiębiorcy wyczekują ofert rzeczywistych i nie cisną się do sprzedaży. Wytwórcy w zmniejszeniu liczby godzin pracy szukają zbawienia na obecne położenie.

### Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Gościny dwór w Warszawie. Przystąpiono do uporządkowania dziedzińca tego bazaru i uregulowania bud i straganów.

— Droga bita 2 rzędu między Kutnem a Łęczycą została w tych dniach otwarta.

— Kopalnie węgla w Dąbrowie: Na licytacji w wydziale górniczym odbytej, na sprzedaż całego wytworu węgla przez lat kilka z kopalń rządowych w Dąbrowie, utrzymał się p. Istomin, kupiec tutejszy, który wraz z p. Łapińskim, właścicielem składu węgla kamiennego, interes ten prowadzić będzie.

— Na jarmark letni w Kijowie, wedle wiadomości urzędowych, przywieziono i wystawiono na sprzedaż towarów za 533,062 rs., a sprzedano za 133,836 rs. (mniej więc jak w roku zeszłym o 509,563 rs. zwieziono a o 90,137 rs. sprzedano).

— Ogier Sygnal będący własnością hr. Stefana Zamojskiego wygrał nagrodę cesarską pierwszej klasy na wyścigach w Pradze czeskiej; poprzednio zaś wielką nagrodę na letnich wyścigach warszawskich (2000 rs.) i pierwszą nagrodę cesarską w Wiedniu (500 dukatów w złocie).

— Przedsiębiorstwa w Austrii. Pomimo przesilenia finansowego na targu pieniężnym wiedeńskim widzimy jednak ciągły ruch w nowych przedsiębiorstwach. I tak Austriackie Towarzystwo Budowy ma zamiar budowy nowego kanału w Morawii i w tym celu stara się w ministerium handlu o pozwolenie przedsięwzięcia przygotowawczych robót technicznych nad połączeniem rzeki Odry i Marchy a później i Dunaju. Ministerium poleciło zbadanie tej kwestyi namiestnictwu Morawii. Rozumie się, że to przedsięwzięcie objąćby musiało uregulowanie i samego koryta Marchy. W tymże czasie spisany został akt notaryalny założenia towarzystwa górniczego wytworu i przeróbki żelaza, wybrano też zarząd stowarzyszenia. Towarzystwo materiałów budowlanych ułożyło swe ustawy i zyskało zatwierdzenie rządu. Kapitał zakładowy wynosi tu 2 miliony guldenów na którą zaraz 4 $\frac{1}{2}$  ma być zaliczone.

We Lwowie, jak to już donosiliśmy, zawiązało się towarzystwo budowy pod przewodnictwem p. Skrzyńskiego. W Miskolczu na Bolsot-Miskolczski Bank, zamiast na 300 akcji zapisano 14,680 sztuk.

— Medyolańskie 10 fr. losy z r. 1866. Ciągnięcie z d. 16 września wypłata d. 15 grudnia r. b.

Wyciągnięto następujące Serye: 238 796 1963 3544 6342 które wygrały:

30,000 fr. Ser. 1963 Nr 85.

1,000 fr. Ser. 1963 Nr 80.

500 fr. Ser. 796 Nr 81.

Po 100 fr. Ser. 228 Nr. 16 33, Ser. 1963 Nr 51, Ser. 6342 Nr 30 69.

Po 50 fr. Ser. 228 Nr 25 30 76, Ser. 796 Nr. 68, Ser. 1963 Nr 98, Ser. 3544 Nr 6 85, Ser. 6342 Nr 25 49 77.

Po 20 fr. Ser. 238 Nr 21 28 38 56 57 65. Ser. 796 Nr 24 96, Ser. 1963 Nr 11 31 39 70, Ser. 3544 Nr 23 31 34 40 52 94.

Resztujące 464 Nr. powyższych 5 Ser. wygrały po 10 fr.

— Urodzaje w stanach Zjednocz. Zbiór tytoniu obiecuje plon równie obfity jak zeszłoroczny. W Wirginii zajęto 7—10% mniej gruntu pod uprawę tytoniu i osiągnięto rezultat o 10—12% mniejszy. W Karolinie północnej, Tennessee i Kentuky zajęto 6 $\frac{2}{3}$  gruntu więcej a wydajność jest mniejsza o 5—10%. W Marylandzie i Indyanie spodziewają się zbioru średniego; w Illinois i Ohio 5—10% mniej gruntu zajęto a rezultat będzie mniejszy o 5%; w Connecticut pomimo powiększenia gruntu pod uprawę tytoniu zajętego o 30% wydajność będzie ledwie średnią. W Missuri z powodu powietrza wilgotnego spodziewają się nieurodzaju częściowego. Nieco pomyślniej brzmią wiadomości z Florydy, a w Georgii zbiór nadspodziewanie wyborny.

O urodzaju bawełny wiadomości brzmią zewsząd pomyślnie; w Luizyanie i Teksas obawiają się braku robotnika. Trzcina cukrowa pomimo zacołania we wzroście, wyda plon bardzo obfity.

### OGŁOSZENIA.



Zarząd Żeglugi Parowej zawiadamia niniejszem, że od dnia 27 września bieżącego roku paropływ pasażerski Nr 2 „Wisła”, kursować będzie tylko trzy razy w tydzień, a mianowicie: z Warszawy do Płocka, w poniedziałki, środy i piątki; z Płocka do Warszawy: we wtorki, czwartki i soboty. Odpływ statku z Warszawy do Płocka o godzinie 6miej rano—zaś z Płocka do Warszawy o godzinie piątej rano.

(Nr 484—2—2)



UZDOLNIONY BUCHALTER, korespondujący w językach: niemieckim i francuzkim, posiadający dobre świadectwa, jest żądany.

Bliższa wiadomość w Redakcyi Gazety Handlowej.

(Nr 480—2—3)

